

*Sygn. akt VI ACa 854/15*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 28 września 2016 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:*

*Przewodniczący - Sędzia SA – Małgorzata Kuracka*

*Sędzia SA – Irena Piotrowska*

*Sędzia SO (del.) – Tomasz Szanciło*

*Protokolant: – sekr. sąd. Paulina Czajka*

*po rozpoznaniu w dniu 22 września 2016 r. w Warszawie*

*na rozprawie*

*sprawy z powództwa M. Ż.*

*przeciwko Fabryce (...) dawniej (...) S.A. w likwidacji w W.*

*z udziałem Prokuratora Prokuratury (...) w W.*

*o ustalenie nieistnienia, ewentualnie o stwierdzenie nieważności, ewentualnie o uchylenie uchwał na skutek apelacji pozwanego*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie*

*z dnia 4 lutego 2015 r.*

*sygn. akt XX GC 1422/13*

1) *zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:*

a) *w punkcie II (drugim) oddala powództwo o stwierdzenie nieważności uchwał nr (...)i (...)podjętych na Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu Akcjonariuszy pozwanej spółki w dniu 12 listopada 2013 r.,*

b) *uchyla punkt III (trzeci);*

2) *nakazuje pobrać od M. Ż. na rzecz Skarbu Państwa – Sąd Okręgowy w W. kwotę 4.000 zł (cztery tysiące złotych) tytułem opłaty od apelacji, od uiszczenia której pozwany został zwolniony.*

*Sygn. akt VI ACa 854/15*

## UZASADNIENIE

Powód M. Ż. wniósł pozew przeciwko spółce Fabryka (...) w W. dawniej (...) spółka akcyjna (...) w W. (aktualnie: Fabryka (...) w W. dawniej (...) spółka akcyjna (...) w W.) o ustalenie nieistnienia, ewentualnie o stwierdzenie nieważności uchwał nr (...)oraz (...)Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia spółki z dnia 12.11.2013 r., ewentualnie o ich uchylenie, a także o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu. Podniósł, że powództwo o ustalenie nieistnienia

tych uchwał jest uzasadnione, gdyż istnieje uzasadniona obawa, iż zostały podjęte przez osoby nieuprawnione do głosowania, brak było quorum wymaganego na podstawie statutu pozwanej spółki, a uchwały nie zostały zamieszczone w porządku obrad. Uzasadniając powództwo o stwierdzenie nieważności ww. uchwał, powód wskazał, że są one sprzeczne z art. 402 § 2 i art. 404 § 1 k.s.h. jako uchwały, które stanowiły zaskoczenie dla akcjonariuszy. Zdaniem powoda uchwały te zostały powzięte wbrew postanowieniom statutu pozwanej spółki oraz w celu pokrzywdzenia akcjonariusza, co uzasadnia ewentualne powództwo o ich uchylenie.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa, argumentując przede wszystkim, że powód nie zgłosił swojego sprzeciwu i nie żądał jego zaprotokołowania, a ponadto zgodnie z aktualnym tekstem statutu pozwanej spółki nie zawiera ograniczeń co do ważności walnych zgromadzeń.

Wyrokiem z dnia 4.02.2015 r. Sąd Okręgowy w Warszawie Wydział XX Gospodarczy, w sprawie XX GC 1422/13, oddalił powództwo w zakresie ustalenia nieistnienia uchwał, stwierdził nieważność uchwał numer (...)i (...)podjętych na Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu Akcjonariuszy spółki w dniu 12.11.2013 r. i zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.377 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy ustalił, że pozwana spółka powstała przed dniem 1.09.1939 r., a konkretnie w 1922 r., została zarejestrowana pod nr (...), Monitor Polski z dnia 24.03.1932 r. Powód jest jej akcjonariuszem, w dniu 12.11.2013 r. posiadał (...) akcji, dających mu (...) głosów. Postanowieniem z dnia 1.08.2013 r. został ustanowiony kurator spółki w osobie K. L., który w dniu 7.10.2013 r. otworzył Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie spółki, podczas którego zostały powzięte uchwały dotyczące wyboru członków zarządu w osobach: T. G. i J. P., a także członków rady nadzorczej. W dniu 14.10.2013 r. w Monitorze Sądowym i Gospodarczym ukazało się ogłoszenie o Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu Akcjonariuszy spółki. W tym ogłoszeniu został podany ogólny porządek obrad zgromadzenia, w którym przewidziano: otwarcie obrad, wybór przewodniczącego, stwierdzenie prawomocności zgromadzenia i zatwierdzenie porządku obrad, podjęcie uchwał w sprawie wyłączenia prawa poboru, podwyższenia kapitału zakładowego oraz uchylenia dotychczasowego statutu i przyjęcie nowego, ustanowienie pełnomocnika do zawarcia umów z członkami zarządu oraz zamknięcie posiedzenia.

W dniu 12.11.2013 r. w Kancelarii Notarialnej notariusza P. S. odbyło się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy spółki. Na zgromadzeniu byli obecni akcjonariusze: K. L., J. P., T. G. i M. Ż. reprezentujący (...)akcji z łącznej liczby (...) akcji spółki, co stanowi 14,75% kapitału zakładowego. W protokole ze zgromadzenia znalazł się zapis, że w statucie spółki brak jest ograniczeń co do ważności walnych zgromadzeń, w zależności od ilości zgłoszonych akcji, wobec czego zgromadzenie zostało uznane za ważne i zdolne do powzięcia uchwał. Zgodnie z art. 30 statutu spółki z dnia 21.10.1921 r. do prawomocności uchwał o zwiększeniu lub zmniejszeniu kapitału zakładowego, emisji obligacji, zmianie statutu oraz rozwiązaniu i likwidacji spółki wymagana była obecność osób reprezentujących łącznie 1/2 kapitału zakładowego spółki, do prawomocności innych uchwał – obecność osób reprezentujących łącznie 1/5 kapitału zakładowego. Jednak statut został zmieniony w 1937 r. i obecny tekst statutu nie zawiera żadnych wytycznych odnośnie do quorum. Powód posiadał w dniu zgromadzenia (...) akcji pozwanej spółki, dających mu (...) głosów, a pozostali akcjonariusze posiadali: (...)akcje ((...)głosy – K. L.), (...)akcji ((...)głosów – J. P.), (...)akcje ((...)głosy – T. G.). Głosowanie nad uchwałami nr (...) i (...) było jawne. Przeciwno obydwu uchwałom zostało oddanych po (...) głosów, co odzwierciedla głosy powoda. Mocą uchwały nr (...)obecni na zgromadzeniu akcjonariusze pozbawili wszystkich dotychczasowych akcjonariuszy prawa poboru w całości. Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym, za uchwałą oddano (...)głosy, (...)głosów przeciw, brak było głosów wstrzymujących się. Za uchwałą głosowało 97,58% obecnych na zgromadzeniu akcjonariuszy. Natomiast mocą uchwały nr (...)kapitał zakładowy spółki został podwyższony o kwotę 99.972.200 zł, w drodze emisji nowych akcji na okaziciela serii (...), które zostały zaoferowane obecnym na zgromadzeniu akcjonariuszom: J. P. w liczbie(...) akcji, T. G. w liczbie (...) akcji, K. L. w liczbie (...) akcji i M. Ż. w liczbie (...) akcji. Akcje zostały również zaoferowane R. N. – osobie, które nie była akcjonariuszem spółki, w liczbie (...) akcji. Za tą uchwałą oddano (...)głosy, (...)głosów przeciw, brak było głosów wstrzymujących się. Za uchwałą głosowało 97,58% obecnych na zgromadzeniu akcjonariuszy.

Do protokołu zostało załączone stanowisko zarządu pozwanej spółki w sprawie wyłączenia prawa poboru dotychczasowych akcjonariuszy w całości, w którym zostały wskazane, jako powód wyłączenia tego prawa, brak czasu na poszukiwanie dotychczasowych akcjonariuszy związany z dużymi kosztami takich poszukiwań. Do protokołu zostało załączone również oświadczenie powoda wyrażające sprzeciw wobec uchwał dotyczących wyłączenia prawa poboru i podwyższenia kapitału zakładowego.

Powód zaskarżył ww. uchwały w dniu 11.12.2013 r.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Okręgowy uznał, że powództwo o ustalenie nieistnienia uchwał nr (...)i (...)z dnia 12.11.2013 r. podlegało oddaleniu. W doktrynie podkreślane jest, że każda uchwała walnego zgromadzenia spółki akcyjnej dotknięta nieważnością bezwzględną może być uznana za „nieistniejącą”, a „nieistniejąca”, której nadano formalny bieg, za nieważną bezwzględnie – uchwała dotknięta nieważnością bezwzględną jest traktowana w obrocie jako „nieistniejąca”. Argumenty o „istnieniu” uchwał nieistniejących bywają podnoszone na uzasadnienie tezy o dopuszczalności stosowania art. 189 k.p.c. w celu ustalenia ich nieistnienia. Tego typu poglądy nie zasługują na aprobatę, a ich przyjęcie prowadzi do utrudnienia eliminacji z obrotu nieważnych uchwał poprzez konieczność wyboru między powództwem o stwierdzenie nieważności a powództwem o ustalenie nieistnienia. Powództwo o ustalenie z art. 189 k.p.c. wymaga wykazania interesu prawnego podmiotu występującego z tym powództwem. W przepisie tym, stanowiącym materialnoprawną podstawę ochrony praw podmiotowych, chodzi o ustalenie istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego między określonymi podmiotami, bądź prawa, które służy określonemu podmiotowi względem określonych podmiotów w ramach danego stosunku prawnego. Interes prawny występuje, gdy sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów. Powód musi wykazać skonkretyzowany interes prawny, co wyznacza też legitymację stron w procesie o ustalenie. Sam status akcjonariusza nie daje legitymacji czynnej do zaskarżania czynności prawnych, których stroną jest spółka akcyjna. Takiego uprawnienia nie przewiduje kodeks spółek handlowych. Również, w myśl zasad ogólnych (art. 189 k.p.c.), bycie akcjonariuszem nie może być równoznaczne z posiadaniem interesu prawnego w zaskarżaniu czynności prawnych działanych przez spółkę. Sytuacja taka wręcz zagrażałaby bezpieczeństwu obrotu i prowadziłaby w praktyce do paraliżu funkcjonowania spółek akcyjnych, w których – z uwagi na wielość współników – znajdują się często tacy, którzy kontestują działania władz spółek nadużywając swych – limitowanych przez ustawodawcę – uprawnień korporacyjnych. Zatem dla wykazania interesu prawnego w wytoczeniu konkretnego powództwa nie wystarczy powołać się na swój status akcjonariusza i uprawnienia korporacyjne w stosunku do spółki akcyjnej, ale należy wskazać na konkretne prawa lub obowiązki (korzyści lub zagrożenia majątkowe), które dotyczą bezpośrednio powoda, np. na czym polega jego korzyść lub strata w zależności od wyniku sprawy. Powód wskazał, że jego interes prawny wynika z potrzeby ochrony prawnej jego uprawnień korporacyjnych i majątkowych związanych z udziałem w pozwanej spółce, wynikających ze stosunku partycypowania przez niego w spółce, determinującego zarówno siłę jednego głosu, jak i prawo do dywidendy, a także ochrony prawa poboru obejmowania akcji w podwyższonym kapitale zakładowym. Powództwo o uznanie uchwały walnego zgromadzenia spółki za nieistniejącą może być wytoczone jednak tylko w wyjątkowych wypadkach, a w razie podjęcia wadliwej uchwały można jedynie żądać stwierdzenia jej nieważności.

W ocenie Sądu Okręgowego powód, jako akcjonariusz pozwanej spółki, obecny na Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu w dniu 12.11.2013 r., nie ma interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieistnienia przedmiotowych uchwał w rozumieniu ww. przepisu. Ponadto tryby zaskarżania uchwał zgromadzenia akcjonariuszy wskazane w art. 422 i 425 k.s.h. wyczerpują podstawy prawne ich wzruszenia i jako *lex specialis* nie pozwalają stosować norm o charakterze ogólnym. Ograniczenie to jest wyjątkowo dostrzegalne w przypadku podmiotów uprawnionych z mocy tego kodeksu do wnoszenia pozwów o stwierdzenie nieważności uchwały bądź jej uchylenie, gdyż rozszerzenie tego katalogu o kolejny rodzaj powództwa w rezultacie doprowadziłoby do obejścia rygorystycznych podstaw w nim wprowadzonych, a tym samym naruszyłoby równowagę interesów nimi wyważonych. Organy samej spółki – zarząd, rada nadzorcza, a także akcjonariusze spółki, a więc krąg podmiotów najbardziej zainteresowanych działalnością spółki, mogą zaskarżać uchwały w trybie dla nich przewidzianym. Powodowi przysługuje w pierwszej kolejności prawo do zaskarżania uchwał, określone w art. 422 w zw. z art. 425 k.s.h. W stosunku do akcjonariusza wyłączona została

możliwość sięgania po inne środki prawne w celu wzruszenia uchwały, a tym bardziej do sięgania po powództwo o ustalenie prawa lub stosunku prawnego (w tym z art. 189 k.p.c.). Odmierna interpretacja prowadziłaby do podważania uchwał poprzez powołanie się na normy art. 58 k.c. i art. 189 k.p.c. Dopuszczenie składania powództwa o ustalenie w trybie art. 189 k.p.c. zrodziłoby możliwość obchodzenia dodatkowych przesłanek, jakie spełnić musi akcjonariusz zmierzający do wzruszenia uchwały poprzez jej uchylenie lub stwierdzenie nieważności. Chodzi nie tylko o okres, w jakim powództwo musi być wniesione, ale także spełnienie innych przesłanek wskazanych w kodeksie spółek handlowych.

Natomiast według Sądu Okręgowego na uwzględnienie zasługiwało powództwo w zakresie żądania stwierdzenia nieważności ww. uchwał. Powód otrzymał wiadomość o ich powzięciu w dniu zgromadzenia, tj. 12.11.2013 r., pozew wniósł zaś za pośrednictwem operatora pocztowego w dniu 11.12.2013 r., a więc zachował termin wskazany w art. 424 § 1 k.s.h. Kwestią sporną pomiędzy stronami była zaś legitymacja powoda do zaskarżenia uchwał. W art. 422 § 2 w zw. z art. 425 § 1 k.s.h. przyznano prawo do wytoczenia powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały akcjonariuszowi, który głosował przeciwko uchwale, a po jej podjęciu zażądał zaprotokołowania sprzeciwu. Ponieważ poza sporem było, że powód głosował przeciwko zaskarżonym przez siebie uchwałom, wyjaśnienia wymagał fakt, czy powód w związku z głosowaniem przeciwko przedmiotowym uchwałom uczynił zadość konieczności zażądania zaprotokołowania sprzeciwu. Przeprowadzone postępowanie dowodowe dowiodło, że powód jednoznacznie wyraził swoją wolę zaskarżenia przedmiotowych uchwał, o czym świadczy treść protokołu zgromadzenia pozwanej spółki z dnia 12.11.2013 r., zgodnie z którym M. Ż. odczytał przygotowane wcześniej oświadczenie i załączył je do protokołu. W oświadczeniu powód podkreślił swoje wątpliwości dotyczące braku odnalezienia spadkobierców ostatnich wspólników spółki, a także przypomniał o treści art. 81 ustawy – Prawo o notariacie, zgodnie z którym w przypadku wątpliwości co do zgodności dokonywanej czynności z obowiązującym prawem notariusz powinien odmówić jej dokonania, jak też wyraził sprzeciw dotyczący podwyższenia kapitału zakładowego. Powód złożył więc pisemne oświadczenie o swoim sprzeciwie wobec uchwał, jakie mają zapaść. Oświadczenie zostało odczytane i załączone do protokołu. Uchwały dotyczyły podwyższenia kapitału zakładowego: uchwała nr (...)wyłączenia prawa poboru, a uchwała nr (...)sposobu podwyższenia kapitału zakładowego spółki. Poza sporem było zaś, że sprzeciw po podjęciu zaskarżonych uchwał nie został zgłoszony przez powoda.

W związku z tym Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z art. 425 § 1 w zw. z art. 422 § 2 pkt 2 k.s.h. prawo do zaskarżenia uchwał przysługuje akcjonariuszowi, który głosował przeciwko uchwale, a po jej powzięciu zażądał zaprotokołowania sprzeciwu, a także podzielił w przeważającej części stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 26.09.2011 r. (IV CKN 471/00, Legalis nr 278018), że okoliczność, iż wspólnik głosował przeciwko uchwale, nie zwalnia go z obowiązku wykazania, że zgłaszał sprzeciw. Są to bowiem dwie odrębne przesłanki prawa do wytoczenia powództwa na podstawie art. 422 § 2 pkt 2 k.s.h. – przepis ten wymaga zgłoszenia sprzeciwu. Obojętna natomiast jest okoliczność, czy sprzeciw zostanie wpisany do protokołu. Rozstrzygający jest bowiem fakt zgłoszenia sprzeciwu i wniosku o jego zaprotokołowanie, a nie wpisanie sprzeciwu do protokołu. W wypadku pominięcia w nim wzmianki o tym zainteresowany może przeprowadzić przed sądem dowód, że żądał zaprotokołowania sprzeciwu. Podobny pogląd został wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27.04.2006 r. (I CSK 12/06, Legalis nr 104929), zgodnie z którym wspólnik skarżący uchwałę musi wykazać, że głosował przeciwko uchwale, oraz że zgłosił sprzeciw. Do wytoczenia powództwa wystarczy tylko zgłoszenie sprzeciwu. Okoliczność tę musi wykazać akcjonariusz zaskarżający uchwałę. Nie ma natomiast znaczenia, czy sprzeciw został faktycznie zaprotokołowany.

Odnosząc te uwagi do realiów niniejszej sprawy Sąd Okręgowy stwierdził, że powód w niniejszej sprawie wykazał, iż zgłaszał swój sprzeciw. W tym przedmiocie Sąd podzielił pogląd, że dla zachowania wymogu określonego w art. 422 § 2 pkt 2 k.s.h. wystarczające jest zgłoszenie żądania zaprotokołowania sprzeciwu przed zamknięciem zgromadzenia (wyrok SN z dnia 23.02.2011 r., V CSK 257/10, Lex nr 1129171). Powód, składając oświadczenie, a następnie głosując przeciwko uchwałom, spełnił ww. przesłanki, chociaż nie używał na zgromadzeniu sformułowania „żadam zaprotokołowania sprzeciwu” – taka formuła jest wymagana od profesjonalnych pełnomocników, którzy reprezentują akcjonariuszy na walnych zgromadzeniach, jednak w przypadku osoby fizycznej wystarczające jest jakiegokolwiek zachowanie podczas zgromadzenia, które ujawnia wolę sprzeciwienia się powzięcia uchwały przez

danego akcjonariusza, przy zachowaniu wymogu głosowaniu przeciwko danej uchwale. Sąd Okręgowy podzielił stanowisko doktryny, zgodnie z którym przy zgłaszaniu sprzeciwu nie jest konieczne użycie jakiejś utartej formuły, w szczególności przez akcjonariuszy, którzy nie są profesjonalnymi pełnomocnikami, wystarczy, aby akcjonariusz dał wyraz, że nie godzi się z daną uchwałą, jak i że za dopuszczalne uznać należy zgłoszenie sprzeciwu przed podjęciem uchwały z oświadczeniem, iż wspólnik będzie głosował przeciwko niej. Zdaniem Sądu Okręgowego złożenie przez powoda oświadczenia dotyczącego zgłoszenia sprzeciwu przeciwko podjęciu uchwały dotyczącej prawa poboru i podwyższenia kapitału zakładowego przed przystąpieniem do głosowania nad poszczególnymi uchwałami i następnie głosowanie przeciwko uchwałom nr (...) i (...) świadczą o tym, że powód spełnił przesłankę określoną w art. 422 § 2 pkt 2 k.s.h. Tej oceny nie zmieniają zeznania powoda, że nie wiedział jak należy formalnie zgłosić sprzeciw, a nie został o tym pouczony przez notariusza protokołującego zgromadzenie. Powód był więc akcjonariuszem głosującym przeciwko uchwałom nr (...) i (...), który zgłosił swój sprzeciw – na początku zgromadzenia. Zatem zostały zachowane formalne wymagania zaskarżenia uchwał.

W zakresie przesłanek stwierdzenia nieważności zaskarżonych uchwał Sąd Okręgowy wskazał, że do takiego stwierdzenia dochodzi, gdy uchwała jest sprzeczna z ustawą, przy czym sprzeczność z prawem może odnosić się zarówno do samej treści uchwały, jak i do sposobu zwołania i obradowania walnego zgromadzenia lub też sposobu podjęcia uchwały. W ogłoszeniu o zgromadzeniu została podana informacja, że zostaną podjęte uchwały w sprawie wyłączenia prawa poboru i podwyższenia kapitału zakładowego. Niemniej informacje dotyczące planowanych uchwał, o istotnym znaczeniu dla akcjonariuszy pozwanej spółki, zostały podane w sposób nieprecyzyjny i niedokładny. W szczególności w ogłoszeniu zabrakło informacji o sposobie wyłączenia prawa poboru: w całości czy w części, i informacji dotyczących sposobu podwyższenia kapitału zakładowego. Zgodnie z art. 402 § 2 k.s.h. w ogłoszeniu o walnym zgromadzeniu należy podać datę, godzinę, miejsce walnego zgromadzenia oraz szczegółowy porządek obrad – w tym załączyć projekty uchwał lub co najmniej podać istotne elementy planowanych uchwał. Konsekwencją tej regulacji jest art. 404 § 1 k.s.h., zgodnie z którym w sprawach nieobjętych porządkiem obrad nie można powziąć uchwały. Porządek obrad powinien zostać podany w taki sposób, aby akcjonariusz miał możliwość ustosunkować się do projektów uchwał – porządek obrad powinien umożliwić przygotowanie się akcjonariusza do zgromadzenia. Celem tych przepisów jest niedopuszczenie do podjęcia uchwał, które mogłyby stanowić zaskoczenie dla akcjonariuszy. Brak załączenia do ogłoszenia o zgromadzeniu projektów uchwał dotyczących prawa poboru i podwyższenia kapitału zakładowego, jak też brak precyzyjnych informacji dotyczących samej treści tych uchwał, doprowadziło do sytuacji, w której decyzja o uczestnictwie w zgromadzeniu podejmowana jest bez posiadania rzetelnej informacji o tym, co będzie przedmiotem zgromadzenia. Przy zwołaniu zgromadzenia, na którym podjęte zostały uchwały nr (...) i (...), doszło do naruszenia art. 402 § 2 w. zw. z art. 404 § 1 k.s.h., i to do naruszenia, które miało wpływ na treść podjętych uchwał. Na zgromadzeniu reprezentowana była jedynie mała część kapitału akcyjnego, na co wpływ mogło mieć nieprecyzyjna informacja o przedmiocie Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy.

Sąd Okręgowy wskazał również, że prawo poboru jest zagwarantowanym ustawowo (art. 433 k.s.h.) prawem o charakterze majątkowym, które umożliwia dotychczasowym akcjonariuszom utrzymanie korporacyjnego status quo przez bezwzględne prawo pierwszeństwa do objęcia akcji nowej emisji proporcjonalnie do posiadanych już akcji. Jest to szczególne uprawnienie akcjonariuszy, które polega na pierwszeństwie objęcia akcji nowej emisji w trybie subskrypcji zamkniętej. Zgodnie z art. 433 § 2 k.s.h. pozbawienie akcjonariuszy prawa poboru akcji może nastąpić w interesie spółki, gdy zostało to zapowiedziane w porządku obrad walnego zgromadzenia. Interpretacja tego przepisu nie może być oderwana od art. 402 § 2 k.s.h., który ma na celu rzetelne poinformowanie akcjonariuszy o treści planowanych uchwał, samo zaś określenie „powzięcie uchwały w przedmiocie wyłączenia prawa poboru” takiej funkcji nie spełnia. Ponadto stanowisko zarządu pozwanej spółki, uzasadniające wyłączenie prawa poboru, nie wskazuje żadnego interesu pozwanej spółki, który uzasadniałby wyłączenie prawa poboru, a wykazanie interesu spółki, uzasadniającego wyłączenie prawa poboru, spoczywało na pozwanych. Do protokołu zgromadzenia zostało załączone stanowisko zarządu spółki, zgodnie z którym uzasadnieniem wyłączenia prawa poboru były niewielkie rezultaty działań mających na celu odszukanie dotychczasowych akcjonariuszy spółki, a brak wyłączenia prawa poboru miał doprowadzić do wydłużenia operacji obejmowania nowych akcji. Nie zostało to jednak poparte żadnymi faktycznymi działaniami zarządu. Władze spółki nie przedstawiły żadnych dowodów uprawdopodobniających

bezskuteczność podejmowanych działań, nie udokumentowały jak bardzo jest rozproszony akcjonariat i że niemożliwe jest podjęcie inaczej sformułowanej uchwały, umożliwiające jednak dotychczasowym akcjonariuszom obejmowanie akcji. Słuchany w charakterze strony T. G. wskazał, jako uzasadniającą wyłączenie prawa poboru, konieczność szybkiego przeprowadzenia procedury wpisania spółki do Krajowego Rejestru Sądowego, ale wobec zmiany przepisów i przedłużenia bytu prawnego tzw. spółek przedwojennych podstawa ta odpadła. Zatem uchwała nr (...) jest również sprzeczna z art. 433 § 2 k.s.h.

Odnosnie do żądania ewentualnego dotyczącego uchylenia uchwał Sąd Okręgowy wskazał, że nie było potrzeby orzekania o nim. Istotą żądania ewentualnego jest to, że aktualizuje się ono dopiero w momencie oddalenia żądania głównego. Pierwszym żądaniem powoda było żądanie ustalenia nieistnienia uchwał, a wobec oddalenia tego roszczenia zaktualizowało się roszczenie o stwierdzenie nieważności przedmiotowych uchwał. Wobec stwierdzenia nieważności uchwał, żądanie ewentualne powoda o uchylenie uchwał nie zaktualizowało się i dlatego też Sąd o nim nie orzekł.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zarzucając:

1) sprzeczność ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału,

2) naruszenie norm prawa procesowego:

- art. 207 § 6 w zw. z art. 217 k.p.c. poprzez oparcie wyroku na dowodach spóźnionych, które powód, mimo że zajmuje się sprawami spółek przedwojennych „profesjonalnie” i często, złożył 6 miesięcy po wniesieniu pozwu, chociaż te dowody były na tyle ważne i istotne, że potrzeba ich złożenia zaktualizowała się razem ze złożeniem pozwu,

- art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów poprzez uznanie przez sąd, że powód złożył we właściwym terminie wynikającym z przepisów kodeksu spółek handlowych oświadczenie, podczas gdy z zeznań świadków, w tym ojca powoda wynikało, że takiego oświadczenia nie złożył,

- poprzez niewłaściwe potraktowanie przez sąd, że pisemne oświadczenie stanowiące załącznik do protokołu (...) wypełnia dyspozycję art. 422 § 2 pkt 2 k.s.h., zgodnie z którym warunkiem złożenia pozwu o stwierdzenie nieważności uchwał jest żądanie zaprotokołowania sprzeciwu.

Wskazując na te zarzuty pozwany wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

W uzasadnieniu apelacji wskazano, że powód, według załączonego do protokołu notarialnego oświadczenia, wyraził sprzeciw co do podwyższenia kapitału zakładowego z wyłączeniem prawa poboru, nie zażądał natomiast zaprotokołowania swojego sprzeciwu co do uchwał nr (...) i (...), co zgodnie z art. 422 ust. 2 pkt 2 k.s.h. jest warunkiem niezbędnym złożenia pozwu. Gdyby ustawodawca miał na myśli, że wystarczy głosować przeciw lub wystarczy wyrazić chęć sprzeciwu, aby być uprawnionym do złożenia pozwu, ten przepis miałby inną treść. Zamiarem ustawodawcy było, aby dopiero po głosowaniu i po powzięciu uchwały akcjonariusz mógł zażądać zaprotokołowania swojego sprzeciwu. Wprawdzie w pozwie i w późniejszym piśmie procesowym powód podał, że żądał zaprotokołowania sprzeciwu, jednak jego zeznania i zeznania świadka J. Ż. wykazały, że tak nie było. Kodeks spółek handlowych nie stawia wymogu, aby ogłoszenia o zwołaniu walnych zgromadzeń zawierały dokładne informacje co do treści czy przebiegu zgromadzenia, a tylko „szczegółowy porządek obrad”. W ogłoszeniu zostało zawarte bardzo dokładnie to, co miało odbyć się w czasie zgromadzenia i to wszystko się odbyło. Nie można zarzucać spółce, że nie podała, czy wyłączenie prawa poboru nastąpi w całości czy w części, gdyż to nie może być powodem, dla którego jakiś akcjonariusz stawia się na zgromadzeniu, czy też się nie stawia. Nie ma też obowiązku załączania do ogłoszenia projektów uchwał. Nie można mówić, że w tej sytuacji uchwały były zaskoczeniem dla akcjonariuszy, gdyż każdemu akcjonariuszowi przysługuje prawo do otrzymania projektów uchwał i powód mógł z tego prawa skorzystać.

Co do podwyższenia kapitału zakładowego, to akcjonariusz nie może przypuszczać, że wystarczy złożyć tylko część akcji przed zgromadzeniem, bo podwyżka kapitału nie będzie wymagała wkładu akcjonariuszy, skoro podwyższenie

kapitału zakładowego może dokonać się tylko albo w drodze podwyższenia wartości akcji, ze środków spółki, albo ze środków akcjonariuszy. Spółka, której majątek został znacjonalizowany, nie może mieć żadnego majątku, a więc pozostają tylko dopłaty akcjonariuszy, a sformułowanie w ogłoszeniu o wyłączeniu prawa poboru jednoznacznie informuje, że kto się zgłosi, będzie brał udział w podwyższeniu kapitału. W świetle tego wydaje się zagadkowe, dlaczego w swoim oświadczeniu złożonym podczas zgromadzenia powód nie podał, że posiada więcej akcji spółki oraz że jego dalsi krewni posiadają kolejne akcje. Jest prawdą, że dokonanie emisji akcji nowej emisji z prawem poboru dla dotychczasowych akcjonariuszy wydłużyłoby okres podnoszenia kapitału. Podwyższenie kapitału z prawem poboru było dokonane w interesie spółki, gdyż termin na złożenie wniosku do KRS, tj. 31.12.2013 r., mógłby przepaść. Ponadto podniesienie kapitału było dokonane w sposób uczciwy, np. powód posiadał (...)akcji, czyli 2,42% kapitału zgłoszonego i obecnego na zgromadzeniu, a zaoferowano mu i objął 2,42% akcji w podwyższeniu kapitału. Sąd nie może ingerować w samodzielność spółki jako bytu prawnego, nakazując jej, co powinna robić, a spółka nie wiedziała nic o nowych akcjonariuszach, czyli że powód ma jeszcze dodatkowo (...)akcji i że M. S. i pan B. mają także (...)akcji, czego powód nie zgłosił ani w swoim oświadczeniu podczas zgromadzenia, ani w pozwie, lecz dopiero w piśmie procesowym w czerwcu 2014 r., kiedy spółka była już wpisana do rejestru przedsiębiorców KRS. Poza tym powód do dziś nie złożył ani nie okazał oryginałów tych akcji. Sąd Okręgowy potraktował powoda jako osobę fizyczną słabo zorientowaną w przepisach prawa i pozwolił mu zgłaszać formalny protest w sposób dorozumiany, nieprzewidziany w kodeksie spółek handlowych, podczas gdy nie jest on laikiem – w swoim oświadczeniu podczas zgromadzenia powołał się na prawo o notariacie, które nie każdy laik zna, oraz brał udział w innych zgromadzeniach spółek albo wręcz współorganizował zwołane przez jego ojca J. Ż. zgromadzenie spółki (...)w dniu 20.09.2013 r., w którego programie było podwyższenie kapitału zakładowego.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie w całości i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych. Do stanowiska powoda przyłączyła się Prokuratura (...).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego była zasadna, aczkolwiek nie wszystkie podniesione w niej zarzuty były zasadne.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji i przyjmuje je za swoje. Te ustalenia nie naruszały zasady oceny materiału dowodowego wynikającej z art. 233 § 1 k.p.c. Sprawia to, że nie zachodzi potrzeba powtarzania szczegółowych ustaleń faktycznych oraz dokonanej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku interpretacji przepisów prawa mających zastosowanie w niniejszej sprawie (zob. np. postanowienie SN z dnia 22.04.1997 r., II UKN 61/97, OSNAP 1998 r. nr 3, poz. 104, wyrok SN z dnia 8.10.1998 r., II CKN 923/97, OSNC 1999 r., nr 3, poz. 60). Niemniej wniosków wyciągniętych przez Sąd I instancji na podstawie ustalonego stanu faktycznego nie do końca można było podzielić.

Zarzuty zawarte w apelacji dotyczące kwestii merytorycznych odnoszących się do samych uchwał nr (...)i (...)były bardzo lakoniczne i stanowiły tak naprawdę polemikę z wywodami Sądu Okręgowego, przy czym pozwany nadal nie przedstawił, pomimo spoczywającego na nim ciężaru dowodu (art. 6 k.c.), aby faktycznie konieczne było podjęcie takich uchwał w ustalonym stanie faktycznym. Nie ma tu potrzeby powtarzania całej argumentacji Sądu Okręgowego, z którym można się zgodzić, że sporne uchwały należałoby rozpatrywać z punktu widzenia art. 425 § 1 zd. 1 k.s.h. Dodać jedynie trzeba, że podwyższenie kapitału zakładowego wraz z wyłączeniem prawa poboru stanowi istotne ograniczenie uprawnień akcjonariuszy. Jak wynika z art. 433 § 1 i 2 k.s.h. (nie zachodziły wyjątki przewidziane w § 3 tego artykułu), akcjonariusze mają prawo pierwszeństwa objęcia nowych akcji w stosunku do liczby posiadanych akcji (prawo poboru). W interesie spółki walne zgromadzenie może pozbawić akcjonariuszy prawa poboru akcji w całości lub w części, przy czym uchwała walnego zgromadzenia wymaga większości co najmniej czterech piątych głosów. Pozbawienie akcjonariuszy prawa poboru akcji może nastąpić w przypadku, gdy zostało to zapowiedziane w porządku obrad walnego zgromadzenia. Zarząd przedstawia walnemu zgromadzeniu pisemną opinię uzasadniającą powody pozbawienia prawa poboru oraz proponowaną cenę emisyjną akcji bądź sposób jej ustalenia. Te wymogi należy interpretować bardzo rygorystycznie, jako że dotyczy bardzo istotnego uprawnienia akcjonariusza, dodatkowo ustawowo gwarantowanego.

Słusznie przyjmuje się w orzecznictwie, że nie zasługuje na akceptację pogląd reprezentowany w piśmiennictwie, iż tylko zaniechanie sporządzenia opinii uzasadniającej powody wyłączenia lub ograniczenia prawa poboru podpada pod hipotezę art. 425 k.s.h., stanowiąc podstawę stwierdzenia nieważności uchwały, a przedłożenie opinii pobieżnej czy nierzetelnej w wypadku wykazania przesłanek przewidzianych w art. 422 k.s.h. stanowi podstawę do uchylecia uchwały. W indywidualnych okolicznościach danej sprawy nie można bowiem wykluczyć podstawy skutecznego dochodzenia ochrony prawnej w oparciu o art. 425 k.s.h. (zob. wyrok SN z dnia 22.10.2015 r., IV CSK 738/14, Lex nr 1974080). Pozbawienie lub ograniczenie prawa poboru jako czynność wyjątkowa może nastąpić jedynie z zachowaniem przepisów ustawy, zaś jej prawną skuteczność winna udowodnić strona, która powołuje się na pozbawienie akcjonariusza ustawowego przywileju (zob. też wyrok SA w Białymstoku z dnia 28.05.2014 r., I ACa 3/14, Lex nr 1477015).

W niniejszej sprawie stanowisko zarządu pozwanej spółki z dnia 12.11.2013 r. (z daty zgromadzenia) w sprawie wyłączenia prawa poboru dotychczasowych akcjonariuszy w całości sprowadzało się do braku czasu na poszukiwania dotychczasowych akcjonariuszy i dużych kosztów takich poszukiwań. Brzmiało ono: „(...) W całym okresie istnienia spółki, a szczególnie w okresie 1945-2000 akcjonariat ulegał rozproszeniu i wysiłki zarządu, mające na celu odnalezienie dalszych akcjonariuszy, przyniosły mizerne rezultaty. Dokonanie emisji akcji z prawem poboru dla dotychczasowych akcjonariuszy w stosunku do liczby posiadanych akcji, zgodnie z art. 433 § 1, będzie skutkowało wydłużeniem operacji obejmowania akcji o kilka miesięcy i lat, gdyż poszukiwanie akcjonariuszy może trwać i trwać. W przypadku nieobjęcia akcji w pierwszym terminie niezbędne będzie kolejne wezwanie akcjonariuszy do obejmowania akcji. Operacja taka może trwać wiele miesięcy i być bardzo kosztowna. Może także nie przynieść rezultatów. (...) w ostatnim okresie walne zgromadzenie akcjonariuszy były zwoływane wielokrotnie. Zatem zainteresowani mieli wielokrotnie szanse zgłoszenia swojego udziału w spółce. Wobec tego jedyną możliwością zapewnienia dalszego trwania spółki jest wyłączenie prawa poboru dla dotychczasowych akcjonariuszy i objęcie nowo emitowanych akcji przez oznaczonych akcjonariuszy przygotowanych na objęcie, podwyższenie kapitału (...)” (k. 19v). Niezależnie od tego, że jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy, pozwany nie przedstawił jakichkolwiek dowodów na dokonywane poszukiwania, to ustawą nowelizującą z dnia 22.11.2013 r. (Dz.U. z 2013 r., poz. 1622) z dniem 30.12.2013 r. został zmieniony art. 9 ust. 2 ustawy z dnia 20.08.1997 r. – Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowym Rejestrze Sądowym (Dz.U. nr 121, poz. 770 ze zm.) i ostatecznie dotychczasowe wpisy w rejestrach sądowych zachowały dotychczasową moc do dnia 31.12.2015 r., zamiast wcześniejszej daty 31.12.2013 r. Uchwalenie tej ustawy było procesem, który został zapoczątkowany jeszcze przed ogłoszeniem o walnym zgromadzeniu, o którym mowa, co również przemawia za tym, że w tym konkretnym wypadku podjęcie spornych uchwał nie było konieczne. Nie sposób było dać wiary zeznaniom reprezentanta pozwanego T. G., jakoby spółka miała bardzo krótki okres czasu na podwyższenie kapitału do minimalnej kwoty, dlatego nie można było pozwolić na wykonywanie prawa poboru, a nikt nie wiedział, że przepisy zostaną zmienione i termin zostanie przedłużony o 2 lata (k. 165).

Trzeba też zauważyć, że uchwała nr (...)dotyczyła podwyższenia kapitału zakładowego spółki o kwotę 99.972 zł w drodze emisji (...) nowych akcji serii (...) (0,01 zł każda), które zostały zaoferowane J. P., T. G., K. L., powodowi i R. N., co spowodowało zmianę rozkładu procentu kapitału, przy czym powodowi zaproponowano znacznie mniej niż innym (k. 12, 15v-16), zaś ta ostatnia osoba nie była wcześniej w ogóle akcjonariuszem, a stała się akcjonariuszem posiadającym znacznie większy pakiet akcji niż powód. Pozwany nie wyjaśnił w racjonalny sposób takiego stanu rzeczy.

Słusznie też Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na art. 402 § 2 k.s.h. i konieczność podania w ogłoszeniu o zwołaniu walnego zgromadzenia szczegółowego porządku obrad. Jak słusznie wskazuje się w orzecznictwie, celem tego przepisu i związanego z nim art. 404 § 1 k.s.h. jest niedopuszczenie do podjęcia uchwał, które mogłyby stanowić zaskoczenie dla akcjonariuszy. Jednocześnie art. 425 § 1 k.s.h. ma przede wszystkim na względzie przypadki sprzeczności z ustawą treści uchwały walnego zgromadzenia akcjonariuszy, jednakże zastosowanie tego przepisu nie ogranicza się do tych przypadków. Jego hipotezą są objęte także naruszenia przepisów ustawowych określających procedurę podejmowania uchwał, o ile miały one wpływ na treść podjętej uchwały. Uchybienie wymaganiom przewidzianym w art. 402 § 2 i art. 404 § 1 k.s.h. należy zaliczyć do tego rodzaju naruszeń proceduralnych regulacji ustawowych, które zawsze są doniosłe



z punktu widzenia treści podjętej uchwały (zob. wyroki SN: z dnia 5.07.2007 r., II CSK 163/07, OSNC 2008, nr 9, poz. 104 i z dnia 19.09.2007 r., II CSK 165/07, Lex nr 490422). Wywody Sądu Okręgowego w tym przedmiocie były logiczne i zgodne z istotą powołanych przepisów.

Natomiast zasadne były zarzuty zawarte w apelacji odnośnie do kwestii legitymacji procesowej powoda. Jak wynika z art. 425 § 1 w zw. z art. 422 § 2 pkt 2 k.s.h., prawo do wytoczenia przeciwko spółce powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały walnego zgromadzenia sprzecznej z ustawą przysługuje akcjonariuszowi, który głosował przeciwko uchwale, a po jej powzięciu zażądał zaprotokołowania sprzeciwu. Tylko ten przepis mógłby mieć zastosowanie, jako że powód był obecny podczas Nadzwyczajnego Zgromadzenia Akcjonariuszy pozwanej spółki w dniu 12.11.2013 r. i został dopuszczony do głosowania. Jednocześnie Sąd Okręgowy słusznie uznał, że powód dochował terminu do wytoczenia powództwa, aczkolwiek zastosował niewłaściwy przepis. Jeżeli bowiem chodzi o powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały walnego zgromadzenia sprzecznej z ustawą, to zgodnie z art. 425 § 2 k.s.h. prawo do wniesienia takiego powództwa wygasa z upływem sześciu miesięcy od dnia, w którym uprawniony powziął wiadomość o uchwale, nie później jednak niż z upływem dwóch lat od dnia powzięcia uchwały (wyjątek został określony w § 3 tego artykułu, a odnosi się do uchwały walnego zgromadzenia spółki publicznej). Ponieważ powód otrzymał wiadomość o powzięciu spornych uchwał w dniu zgromadzenia, tj. 12.11.2013 r., zaś pozew wniósł za pośrednictwem operatora pocztowego w dniu 11.12.2013 r., to zachował termin wskazany w powołanym przepisie, zresztą jak i termin wskazany w art. 424 § 1 k.s.h. dla powództwa o uchylenie uchwały walnego zgromadzenia.

Jeżeli chodzi o kwestię legitymacji akcjonariusza, który wziął udział w zgromadzeniu, a nie zachodziła okoliczność, o jakiej mowa w art. 422 § 2 pkt 3 k.s.h., muszą zostać spełnione trzy przesłanki:

- 1) akcjonariusz brał udział w głosowaniu,
- 2) akcjonariusz głosował przeciwko uchwale,
- 3) po podjęciu uchwały akcjonariusz zażądał zaprotokołowania sprzeciwu.

Pierwsza i druga przesłanka w niniejszej sprawie nie budziły wątpliwości. Powód brał udział w zgromadzeniu w dniu 12.11.2013 r., co wynikało wprost z protokołu sporządzonego przez notariusza, który protokołował przebieg tego zgromadzenia. Powód głosował również przeciwko uchwalom. Chodzi tu o udział w akcie głosowania z wyraźnym oznaczeniem głosowania przeciwko uchwale. Jeżeli więc akcjonariusz głosował za uchwałą, wstrzymał się lub oddał głos nieważny, nie może wnieść powództwa. W przypadku zgromadzenia w dniu 12.11.2013 r., chociaż w protokole sporządzonym przez notariusza nie zostało odnotowane kto konkretnie głosował przeciwko uchwalom nr (...)i (...), a jedynie odnotowano, że w głosowaniu jawnym za uchwałami oddano po (...)głosy, z czego po (...)głosów przeciw, a brak było głosów wstrzymujących się, to bezsporne było, że głosy przeciw były to głosy oddane przez powoda. Taką właśnie ilość akcji i głosów posiadał powód w dacie zgromadzenia, jak również strona pozwana tej okoliczności, tj. głosowania przez powoda przeciwko spornym uchwalom, w żaden sposób nie kwestionowała, a więc zastosowanie znajdował tu art. 230 k.p.c.

Sporna w niniejszej sprawie była zaś trzecia przesłanka. Muszą tu zostać spełnione dwa warunki: zgłoszenie przez akcjonariusza sprzeciwu w stosunku do uchwały oraz zażądanie jego zaprotokołowania „po podjęciu uchwały”. Odnośnie do pierwszego warunku należało zgodzić się z wywodami zawartymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Sprzeciw może być zgłoszony ustnie lub na piśmie. Nie jest konieczne użycie jakiejś utartej formuły (np. „zgłaszam sprzeciw”, „zgłaszam protest”), lecz wystarczy dać wyraz dostatecznie jasno, że akcjonariusz nie godzi się z powziętą uchwałą (zob. A. Szajkowski, M. Tarska, Prawo spółek handlowych, Warszawa 2005, s. 735, K. Bilewska, Żądanie zaprotokołowania sprzeciwu jako przesłanka zaskarżenia uchwały zgromadzenia wspólników, „Palestra” 2009, nr 3-4, s. 240), i żądać odnotowania swojego stanowiska. To ostatnie żądanie musi być jednak zgłoszone wyraźnie i stanowczo (zob. powołany wyżej wyrok SN z dnia 26.09.2001 r., IV CKN 471/00). Nie jest przy tym uzasadniony pogląd M. Allerhanda, że nie wystarcza sprzeciw, lecz powinien być także podany motyw, dla którego akcjonariusz występuje przeciw uchwale, bo nie jest wykluczone, że wówczas nastąpi reasumpcja uchwały (M. Allerhand, Kodeks handlowy.

Komentarz, Bielsko-Biała 1998, s. 382, przeciwnie J. Szwaja, w: S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, Kodeks spółek handlowych. Komentarz, t. III, Warszawa 2008, s. 1283). Żaden przepis nie statuuje takiego wymogu.

Wprawdzie akcjonariusz powinien zadbać, aby sprzeciw został zaprotokołowany przez notariusza, a art. 421 § 2 zd. 1 in fine k.s.h. nakazuje odnotowanie sprzeciwów, lecz brak w protokole wzmianki w tej kwestii nie pozbawia akcjonariusza prawa zaskarżenia uchwały. W orzecznictwie słusznie podkreśla się, że protokół walnego zgromadzenia spółki akcyjnej nie jest wyłącznym dowodem tego, że akcjonariusz głosował przeciwko uchwale i żądał zaprotokołowania sprzeciwu (zob. wyrok SN z dnia 16.04.2002 r., V CKN 997/00, OSNC 2003, nr 4, poz. 54, z aprobującą glosą S. Sołtysińskiego, OSP 2003, nr 3, poz. 38). Jeżeli sprzeciw (podobnie jak żądanie zaprotokołowania sprzeciwu) nie został odnotowany w protokole, wówczas na akcjonariuszu spoczywa wówczas ciężar wykazania faktu zgłoszenia sprzeciwu (jak i faktu zażądania zaprotokołowania sprzeciwu), zgodnie z regułą wynikającą z art. 6 k.c. Warto jednak pamiętać, że chodzi o obalenie domniemania zgodności z prawdą dokumentu urzędowego, jakim jest protokół notarialny. W razie twierdzenia, że dokument jest niekompletny, bo nie zawiera zgłoszonego sprzeciwu, chodzi o dowód ponad osnowę dokumentu, stosownie do art. 247 k.p.c. (zob. ww. wyrok SN z dnia 16.04.2002 r., V CKN 997/00).

Zgodzić się należało z Sądem Okręgowym, że oświadczenie złożone przez powoda w toku zgromadzenia z dnia 12.11.2013 r., jeszcze przed przystąpieniem do głosowania nad uchwałami nr (...)i (...), spełniało wymóg zgłoszenia sprzeciwu przez akcjonariusza. Jak wynikało ze s. 3 protokołu sporządzonego przez notariusza (k. 15), w trakcie zgromadzenia powód odczytał przygotowane wcześniej oświadczenie i załączył je do protokołu. To oświadczenie w punkcie 9 brzmiało: „ 9. (...) żąda, od Zarządu Spółki dołożenia należytej staranności w dotarciu do wszystkich spadkobierców akcjonariuszy Spółki oraz przedstawienia listy akcjonariuszy z ostatniego zgromadzenia Spółki przed jej dezaktywacją, 10. Z tego samego powodu wyrażam sprzeciw do podwyższania kapitału zakładowego z wyłączeniem prawa poboru, 11. żądam przeprowadzenia reaktywacji spółki w oparciu o listę akcjonariuszy z ostatniego zgromadzenia Spółki przed jej dezaktywacją oraz w oparciu o postępowanie spadkowe po tych akcjonariuszach.” (k. 20). Zatem powód wprost oświadczył, że nie zgadza się ani z podwyższeniem kapitału zakładowego, ani z wyłączeniem prawa poboru. Tego sprzeciwu nie trzeba było nawet domniemywać, gdyż treść oświadczenia w tym przedmiocie była jednoznaczna i nie pozostawiała wątpliwości.

Odnośnie do drugiego warunku, Sąd Okręgowy przyjął, że wystarczające jest zgłoszenie sprzeciwu przed podjęciem uchwały, przyjmując jednocześnie na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, że po podjęciu uchwał nr (...)i (...)powód nie zgłosił żądania w przedmiocie zaprotokołowania sprzeciwu. Z tym ostatnim stwierdzeniem, a więc niezgłoszeniem żądania zaprotokołowania sprzeciwu po podjęciu uchwał, należało się zgodzić. W notarialnym protokole zgromadzenia z dnia 12.11.2013 r. nie zostało odnotowane, aby powód zgłaszał żądanie zaprotokołowania sprzeciwu po podjęciu uchwał nr (...)i (...). Jak wskazano powyżej, nie stanowiło to przeszkody w ustaleniu tej okoliczności, przy czym ciężar dowodu spoczywał na powodzie. Powód słuchany informacyjnie wskazał, że zgłaszał sprzeciw po wszystkich uchwałach i że nie wiedział, iż musi precyzyjnie żądać zapisania każdego sprzeciwu, a nie jest prawnikiem, zaś notariusz nie zwrócił na to uwagi (k. 156). Słuchany w charakterze strony wskazał natomiast, że sprzeciw składał przez głosowanie przeciw uchwale, nie wiedział, że trzeba zgłosić sprzeciw po każdej uchwale. Składając sprzeciw był przekonany, że składa sprzeciw przeciwko wszystkim uchwałom, taka była jego intencja (k. 164). O ile wysłuchanie informacyjne strony nie jest dowodem w rozumieniu art. 299 k.p.c., to widać wyraźnie, że sam powód nie był konsekwentny i jego zeznania były sprzeczne z zajmowanym stanowiskiem. Co więcej świadek J. Ż., jego ojciec, który był obecny na zgromadzeniu, zeznał, że przy każdej uchwale syn składał sprzeciw przez podniesienie ręki, osoba prowadząca zgromadzenie to widziała, ale nie wie, czy było to odnotowane, nie sprawdzali protokołu, czy sprzeciwy były odnotowane (k. 163). Zatem były to zeznania wprost sprzeczne z zeznaniami powoda, który nic nie wspominał o „podnoszeniu ręki po czy nawet przy każdej uchwale.

Nie można więc uznać, aby powód przedstawił jakikolwiek dowód na okoliczność, że zgłosił żądanie zaprotokołowania sprzeciwu po podjęciu każdej z uchwał. Ponadto przeczyły temu zeznania świadka P. S., że zawsze stara się, aby protokół zawierał więcej niż wynika to z przepisów i oddawał przebieg czynności. Gdyby powód jednoznacznie wyraził sprzeciw, to by go zaprotokołował. Jeżeli po uchwałach nie są zaprotokołowane sprzeciwy, to ich powód nie zgłaszał. Było zgromadzenie, że powód składał sprzeciwy i były one protokołowane (k. 163). Podobnie reprezentant pozwanego

T. G. zeznał, że powód po podjęciu uchwały nie zgłosił sprzeciwu (k. 165). I tym zeznaniom należało dać wiarę, jako spójnym z pozostałym materiałem dowodowym zebrany w sprawie.

Natomiast nie sposób zgodzić się z wywodami Sądu Okręgowego dotyczącymi dopuszczenia możliwości żądania ze strony akcjonariusza zaprotokołowania sprzeciwu jeszcze przed podjęciem uchwał na zgromadzeniu akcjonariuszy. W tym przedmiocie Sąd ten przyjął, że „powód jednoznacznie wyraził swoją wolę zaskarżenia przedmiotowych uchwał” i że „poza sporem było, iż sprzeciw po podjęciu zaskarżonych uchwał nie został zgłoszony przez powoda, ale powód złożył pisemne oświadczenie o swoim sprzeciwie wobec uchwał, jakie mają zapaść, a oświadczenie zostało odczytane i załączone do protokołu”. Następnie Sąd Okręgowy podzielił pogląd wyrażony w piśmiennictwie, zgodnie z którym za dopuszczalne uznać należy zgłoszenie sprzeciwu przed podjęciem uchwały z oświadczeniem, że wspólnik będzie głosował przeciwko niej (zob. M. Allerhand, Kodeks..., s. 382, J. Szwaja, w: S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, Kodeks spółek handlowych. Komentarz, t. II, Warszawa 2002, s. 823). W związku z tym, zdaniem Sądu Okręgowego, złożenie przez powoda oświadczenia dotyczącego zgłoszenia sprzeciwu przeciwko podjęciu uchwał nr (...)i (...), jak też następnie głosowanie przez niego przeciwko tym uchwałom świadczą o tym, że spełnił on przesłankę określoną w art. 422 § 2 pkt 2 k.s.h., gdyż zgłosił swój sprzeciw na początku zgromadzenia.

Powstaje tu więc kwestia wykładni powyższego przepisu, który z uwagi na treść art. 425 § 1 k.s.h. ma zastosowanie do powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały walnego zgromadzenia sprzecznej z ustawą. Jak wskazano, prawo do wytoczenia takiego powództwa przysługuje akcjonariuszowi, który głosował przeciwko uchwale, a po jej powzięciu zażądał zaprotokołowania sprzeciwu. Zatem wspólnik (akcjonariusz) obecny na zgromadzeniu może skarżyć uchwały, przeciwko którym głosował, jeżeli dochował aktu staranności, tj. po powzięciu uchwały zażądał zaprotokołowania sprzeciwu. Zgodzić się należy z wywodami zawartymi w apelacji, że już tylko literalna wykładnia tego przepisu daje wynik inny niż przyjęty przez Sąd Okręgowy. W tym przepisie jest wyraźnie mowa o zażądaniu zaprotokołowania sprzeciwu „po jej (tj. uchwały) powzięciu”, co podważa trafność prezentowanego poglądu dopuszczającego zgłoszenie sprzeciwu wobec uchwały jeszcze przed jej powzięciem. W tym miejscu można zakończyć proces wykładni, ponieważ uzyskana w jej rezultacie norma prawna jest jasna i nie budzi wątpliwości znaczeniowych, aksjologicznych oraz prakseologicznych, a obowiązuje zasada *interpretatio cessat in claris*. Przyjmuje się, że wykładnia językowo-gramatyczna ma pierwszeństwo przed innymi rodzajami interpretacji (zob. np. T. Stawecki, P. Winczorek, Wstęp do prawoznawstwa, Warszawa 2002, s. 166, K. P. Sokołowski, „Następca prawny” w rozumieniu art. 1 ust. 3 i art. 5 ustawy z 29.07.2005 r. o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości, „Przegląd Sądowy” 2009, nr 2, s. 92). Pogląd ten podzielił także Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 8.07.1998 r. (III CZP 17/98, OSN 1/1999, poz. 19), w którym wprost wyraził powszechnie uznaną przez doktrynę priorytetową rolę wykładni językowej. Nie trzeba sięgać po inne sposoby interpretacji, jeśli już przy zastosowaniu dyrektyw językowych uda się ustalić znaczenie normy (podobnie wyrok SN z dnia 8.05.1998 r., I CKN 664/97, OSN 1999, nr 1, poz. 7). Takie stanowisko jest reprezentowane także w piśmiennictwie innych państw europejskich (zob. np. E. Forsthoff, Rechtsstaat im Wandel, Stuttgart 1964, s. 152, P. Bydlinski, Bürgerliches Recht I. Allgemeiner Teil, Wien 2007, s. 32, K. Larenz, Methodenlehre der Rechtswissenschaft, Berlin – Heidelberg – New York – London – Paris – Tokyo 1991, s. 321, K. F. Röhl, H. Ch. Röhl, Allgemeine Rechtslehre, München 2008, s. 632). Zatem już tylko z tej przyczyny pogląd przyjęty przez Sąd Okręgowy nie był zasadny.

Niemniej trzeba wskazać, że o ile żądanie zapisania sprzeciwu powinno być zgłoszone w sposób jednoznaczny i stanowczy (tak Sąd Najwyższy w powołanym wyroku z dnia 27.04.2006 r., I CSK 12/06), to nie bez znaczenia pozostaje, w którym momencie to nastąpiło. W doktrynie nie ma zgodności co do tego, do jakiego momentu akcjonariusz powinien zażądać zaprotokołowania sprzeciwu. Zgodnie z pierwszym stanowiskiem sprzeciw może być zgłoszony w dowolnym momencie po powzięciu uchwały aż do zamknięcia walnego zgromadzenia (tak np. K. Strzelczyk w: R. Potrzebszcz, T. Siemiątkowski, Kodeks spółek handlowych. Komentarz, t. 2, Warszawa 2011, s. 492, M. Spyra w: S. Włodyka (red.), System prawa handlowego, t. 2B: Prawo spółek handlowych, Warszawa 2007, s. 504-505, M. Rodzyńkiewicz, Kodeks spółek handlowych. Komentarz, Warszawa 2014, s. 463, E. Marszałkowska-Krześ, S. Krześ, Zaskarżalność uchwał wspólników sp. z o.o., „Monitor Prawniczy” 1995, nr 9, s. 291). Według drugiego stanowiska sprzeciw powinien być zgłoszony bezpośrednio po podjęciu danej uchwały, a więc przed przejściem do

następnego punktu porządku obrad walnego zgromadzenia); nie można go zatem zgłosić później, choćby na tym samym zgromadzeniu (np. M. Allerhand, Kodeks..., s. 381, J. Szwaja w: Kodeks..., s. 1283, J. P. Naworski w: R. Potrzeszcz, T. Siemiątkowski (red.), Komentarz do kodeksu spółek handlowych. Spółka akcyjna i przepisy karne, t. 1, Warszawa 2003, s. 788). Taka rozbieżność występuje również w orzecznictwie. Przykładowo Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 23.02.2011 r. (VI ACa 898/10, Lex nr 786977) przyjął, że żądanie zaprotokołowania sprzeciwu przez akcjonariusza, który głosował przeciwko uchwale, powinno nastąpić niezwłocznie po jej powzięciu, to znaczy przed przejściem do następnego punktu porządku obrad. Natomiast Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23.02.2011 r. (V CSK 257/10, Lex nr 1129171) stwierdził, jednak bez szerszego uzasadnienia, że dla zachowania wymogu określonego w art. 250 pkt 2 k.s.h. wystarczające jest zgłoszenie żądania zaprotokołowania sprzeciwu przed zamknięciem zgromadzenia.

Jednak ta kwestia, rozpatrywana przez Sąd Okręgowy, była tak naprawdę bezprzedmiotowa, jako że powód po podjęciu uchwał nie zażądał zaprotokołowania sprzeciwu. Trzeba jednak zauważyć, że orzecznictwo sądowe słusznie przyjmuje, że w każdej sytuacji chodzi o zgłoszenie przedmiotowego żądania już po uchwale, a kwestia sporna może dotyczyć jedynie tego, czy to zgłoszenie ma mieć miejsce od razu (niezwłocznie) po podjęciu uchwały, w szczególności przed przejściem do głosowania nad kolejną uchwałą, czy do zamknięcia danego zgromadzenia. Przykładowo Sąd Apelacyjny w Katowicach uznał, że art. 250 pkt 2 k.s.h. jest tak skonstruowany, że pośrednio wynika z niego, iż do podjęcia uchwały dochodzi w następstwie oddania większości głosów za jej podjęciem i dopiero po jej podjęciu, właśnie w następstwie oddania większości głosów za jej podjęciem, wspólnik, który głosował przeciw jej podjęciu żąda zaprotokołowania sprzeciwu (wyrok SA w Katowicach z dnia 12.04.2013 r., V ACa 45/13, Legalis nr 1024734).

Zgodzić się należy z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w powołanym wyroku z dnia 27.04.2006 r. (I CSK 12/06), że z art. 250 pkt 2 k.s.h. (odpowiednik art. 425 § 2 pkt 2 k.s.h.) wynika, że wspólnik skarżący uchwałą musi wykazać, iż głosował przeciwko uchwale oraz że zgłosił sprzeciw po jej podjęciu. Są to dwa warunki, które muszą być spełnione łącznie. Żądanie zaprotokołowania następuje po powzięciu uchwały, czyli po ogłoszeniu, że uchwała zapadła. Nie zastępuje tego, jednoznacznie sformułowanego przez ustawę wymagania, zachowanie się wspólnika przed powzięciem uchwały mające cechy sprzeciwu, nawet jeżeli wiadomo, jaka będzie jej treść. Żądanie zapisania sprzeciwu powinno być zgłoszone w sposób jednoznaczny i stanowczy po powzięciu uchwały, przy czym do wytoczenia powództwa wystarczy tylko zgłoszenie żądania zaprotokołowania sprzeciwu, nie ma natomiast znaczenia, czy sprzeciw został faktycznie zaprotokołowany.

Podobnie w powołanym wcześniej wyroku z dnia 26.09.2001 r. (IV CKN 471/00) Sąd Najwyższy jednoznacznie przyjął, że wspólnik musi zgłosić sprzeciw przeciwko uchwale niezwłocznie po jej podjęciu, tzn. przed przejściem do następnego punktu porządku obrad zgromadzenia. Nie zastępuje tej procedury domaganie się odnotowania stanowiska wspólników przed podjęciem uchwały, nawet jeżeli wiadomo jaka będzie jej treść. Nie można bowiem wykluczyć, że wspólnik zmieni zdanie, gdy okaże się, że kwestionowana przez niego uchwała została podjęta. Zgłoszenie żądania zaprotokołowania sprzeciwu po podjęciu uchwały jednoznacznie wyjaśnia stanowisko wspólnika.

Także w literaturze przedmiotu przeważa pogląd, że nie jest trafny pogląd dopuszczający zgłoszenie sprzeciwu wobec uchwały jeszcze przed jej podjęciem, jako że w przepisie jest wyraźnie mowa o zażądaniu zaprotokołowania sprzeciwu po powzięciu uchwały (zob. np. J. P. Naworski w: Komentarz..., s. 788, D. Bugajna-Sporczyk, Sprzeciw jako przesłanka zaskarżenia uchwały zgromadzenia wspólników, „Prawo spółek” 1998, nr 9, s. 9-10). Wskazuje się przy tym, że wspólnik ma możliwość zmiany stanowiska i dopiero zgłoszenie przedmiotowego żądania po podjęciu uchwały pozwala przyjąć, że wspólnik wyraża ostatecznie swoje stanowisko (zob. np. J. Namitkiewicz, Kodeks handlowy z komentarzem, Łódź 1994, s. 216). Także niemal wszyscy powołani wcześniej autorzy, którzy spierają się, do którego momentu po podjęciu uchwały można zgłosić żądanie zaprotokołowania sprzeciwu, wskazują na zgłoszenie tego żądania już po podjęciu uchwały.

Należy również wskazać, że Sąd Najwyższy stoi na stanowisku, iż żądanie zaprotokołowania sprzeciwu wyrażonego przeciwko uchwale nie dotyczy wspólnika, który głosował za uchwałą pod wpływem błędu lub bezprawnej groźby i uchylił się od skutków oddania swego głosu zgodnie z art. 84 i 86-88 k.c. przez wniesienie pozwu o unieważnienie

uchwały wspólników (zob. wyrok SN z dnia 14.04.1992 r., I CRN 38/92, OSNC 1993, nr 3, poz. 45). Z taką sytuacją w niniejszej sprawie nie mieliśmy do czynienia. Powód na żadnym etapie postępowania nie podnosił, aby zaszła jakaś wada oświadczenia woli i aby w odpowiednim trybie uchylił się od skutków złożonego oświadczenia. Można byłoby rozważyć kwestię konieczności zgłoszenia żądania zaprotokołowania sprzeciwu, gdyby głosowanie było tajne, jako że wspólnik nie może być zobowiązany do ujawnienia, jak głosował, jednak w niniejszej sprawie mieliśmy do czynienia z głosowaniem jawnym.

Reasumując, Sąd Okręgowy nieprawidłowo przyjął, aby powodowi przysługiwała czynna legitymacja procesowa w zakresie stwierdzenia nieważności uchwał nr (...)i (...). Jak wskazuje explicite powołany przepis, żądanie zaprotokołowania sprzeciwu powinno nastąpić „po powzięciu uchwały”, a więc wykluczone jest antycypowanie głosowania nad uchwałą, co do której wiadomo, że zapadnie, i jaką będzie miała treść, zgłoszeniem takiego żądania jeszcze przed jej powzięciem. Wykładni przedstawionej przez Sąd Okręgowy sprzeciwia się więc nie tylko literalna wykładnia przepisu, ale również wykładnia celowościowa, jako że ustawodawca przewidział możliwość, że chociaż pierwotnie wspólnik (akcjonariusz) może głosować przeciwko uchwale, zgłosić co do niej nawet sprzeciw, to może zmienić zdanie. W przeciwnym razie nie zawarliby jeszcze w kodeksie handlowym wymogu żądania zaprotokołowania sprzeciwu już po podjęciu uchwały, a nie przed jej przegłosowaniem. W konsekwencji żądanie zaprotokołowania sprzeciwu powinno być zgłoszone po każdej uchwale i przed przejściem do następnego porządku obrad (zob. też wyrok SA w Warszawie z dnia 23.2.2011 r., VI ACa 898/10, niepubl.). Nie spełnia tego wymogu zgłoszenie sprzeciwu wobec wszystkich uchwał walnego zgromadzenia, które mają być podjęte i oddanie karty do głosowania (wyrok SN z dnia 10.4.2000 r., V CKN 14/00, OSNC 2001, nr 6, poz. 82). Natomiast bez znaczenia pozostawała okoliczność, czy powód był świadomy konieczności zgłoszenia omawianego żądania i czy notariusz pouczył go o takim obowiązku. Niezależnie od tego, że rolą notariusza protokołującego przebieg zgromadzenia nie jest pouczanie jego uczestników o przysługujących im prawach i ciążących na nich obowiązkach, to z zeznań samego powoda wynikało, że wiedział, iż ma taki obowiązek, a nadto z powołanych wcześniej zeznań świadka P. S. jednoznacznie wynikało, że podczas innych zgromadzeń powód zgłaszał stosowne żądania, skoro sprzeciw były protokołowane.

Oddaleniu podlegały wnioski dowodowe pozwanego zawarte w apelacji, z uwagi na treść art. 381 k.p.c., jako że wnioskujący nie wykazał potrzeby ich powołania na tym etapie postępowania, jak i tego, że powołanie tych dowodów przez Sądem I instancji nie było możliwe. Ponadto ponieważ reprezentant pozwanego nie przedłożył stosownego dokumentu, z którego wynikałoby jego uprawnienie do działania w charakterze pełnomocnika (art. 87 k.p.c.), nie zostały uwzględnione jego działania w tym właśnie charakterze, co nie miało jednak żadnego znaczenia dla toku postępowania i merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy.

Powyższe skutkowało koniecznością zmiany zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części, tj. co do punktu II, w zakresie stwierdzenia nieważności uchwał nr (...)i (...), przez oddalenie powództwa. W takiej sytuacji aktualizuje się ostatnie z żądań ewentualnych, tj. w zakresie uchylenia uchwał, co powinien rozważyć Sąd Okręgowy. Zmiana wyroku w odniesieniu do żądania głównego na korzyść pozwanego oznaczała również konieczność zmiany rozstrzygnięcia w zakresie kosztów procesu, przy czym ponieważ strona pozwana takich kosztów w postępowaniu pierwszoinstancyjnym nie poniosła, rozstrzygnięcie w zakresie kosztów podlegało uchyleniu.

Mając powyższe na względzie, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., należało orzec jak w punkcie I sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28.07.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U. z 2016 r., poz. 623), obciążając nimi powoda, jako przegrywającego to postępowanie w całości, nakazując pobranie opłaty od apelacji na rzecz Skarbu Państwa, jako że od jej uiszczenia pozwany został zwolniony (k. 202).